

KURJER WARSZAWSKI.



D. 1. Sierpnia. — Rok 1851.
Piątek.

№ 200.

Jutro, N. M. P. Anielskiej.

Jutro, w Kościele XX. *Reformatów* Warszawskich, przypada Odpust MATKI BOZKIEJ ANIELSKIEJ, czyli *Porcyunkuli*, Odpust od winy i kary wyproszony od BOGA przez Śgo FRANCISZKA *Serafickiego*, a przez STOLICĘ APOSTOLSKĄ udzielony całemu Zakonowi Ś. FRANCISZKA, od pierwszych Nieszporów w przed-dzień Święta, aż do drugich Nieszporów. Odpust ten odbywać się będzie z Wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Proceśjami i Kazaniami, tak na Summie jak i Nieszporach. Celebrować będą Summę i Nieszpory, oraz Kazania mieć będą XX. *Augustjanie* Warszawscy. — Jutro także, w Kościołach XX. *Kapucynów*, *Bernardynów* i *Franciszkanów*, to jest wszystkich reguły Śgo FRANCISZKA, obchodzoną będzie także Uroczystość.

Rada Państwa, uznała w dostojenstwie szlacheckim przodków: Onufrego-Jerzego (2ga imion), Józefa-Wiktora (2ga imion), Wincentego Wiktoryna (2ga imion), z synami: Antonim-Faustynem (2ga imion), Franciszkiem-Dominikiem (2ga imion); Marcina z synami: Franciszkiem-Tadeuszem (2ga imion), Fabjanem-Maciejem (2ga imion), Michałem Kazimierzem (2ga imion); wnukiem po tymże synie, Karolem; oraz Antoniego z synem Hippolitem-Kalixtem (2ga imion), *Martusiewiczów*; stanowiąc zarazem, aby ród ich zapisany był do Księgi Iszej Genealogicznej (Cesarstwa).

W celu usunięcia zachodzącej wątpliwości, jakiej ceny używać należy papieru stęplowego do podań w interesach prywatnych, wnoszonych do zaprowadzonych teraz w Królestwie Władz i Urzędów celnych, na zasadzie reskryptu Kom: Rz: Prz: i Sk: z dnia 23 Maja (4 Czerwca) r. b., podaje się do powszechnej wiadomości, że do takowych podań używać należy stępla jak następuje: do Wydziału Celnego przy kancelarji JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, w cenie k. 60; do Naczelników Okręgowych i Dyrygującego Służbą Komory Składowej *Warszawa*, który na równi z temiż naczelnikami jest położony, w cenie k. 45; do wszystkich Komor, niewyłączając także i samej Komory *Warszawa*, tudzież do Przykomór i Urzędów Celnych, w cenie k. 7 $\frac{1}{2}$.

Już zaczynają nas dochodzić wiadomości, z różnych miejsc Królestwa, gdzie były wysyłane ekspedycje dla dopełnienia spostrzeżeń w czasie zaćmienia Słońca. Już i ekspedycja *Wysokiego-Mazowieckiego*, pod kierunkiem P. Adama *Prażmowskiego*, powróciła do *Warszawy*; wkrótce spodziewamy się ciekawych od niej naukowych szczegółów. Dziś to tylko powiedzieć możemy, że pogoda mniej sprzyjała jak u nas. Dziwna rzecz zaiste, że jak w jednych okolicach obawa, tak w drugich niedowiarstwo główną odgrywało rolę. To samo było i w *Wysokiem-Mazowieckiem*. Zebrani w tym celu Obserwatorowie, umieścili się o wiorstę po-za miastem, i tam zamierzili czynić spostrzeżenia. Liczny tłum ludu, złożony powiększej części ze starozakonnych, towa-

rzyszył im ciągle, pokazując z dala zakopcone szkiełka i pytając między sobą: »Któż to im powiedział, że się Słońce zakryje?» Tym czasem na niebie przeciągały chmury, i w chwili gdy się rozeszły, ukazało się Słońce z pierwszą szczyrbą na tarczy, spowodowaną przez zasłonięcie *Xiężyca*. Był to bezwątpienia największy tryumf dla nauki i potęgi rozumu ludzkiego, w uznaniu którego mędrsi złożyli hołd STWORCY wszech świata. Na widok tej szczyrby, odslonionej chmurami, powstał szmer gwałtowny pomiędzy tłumem, lecz znowu nadeszła chmura, i całe dziwne zjawisko zakryła. Przez czas niejaki niebo było zasępione, a gdy znowu Słońce wypłynęło na błękit, już tylko ukazało swój sierp złotony, bo większą część jego *Xiężyc* zasłaniał. Na ten widok powtórny, niepowstrzymana niczem rozeszła się trwoga, a cały tłum niewierny wśród krzyku i płaczu, rzucił się ku miastu, by skryć się po domach. Po skończonem zaćmieniu, gdy Słońce w całym świetle zajaśniało na horyzoncie, znow się ukazali wierząc już i w naukę i w potęgę TEGO, który owo Słońce, oraz *Xiężyc* i *Ziemię* stworzył. — Z *Łomży* tę tylko otrzymano na prędce wiadomość, że stan pogody jak najpiękniejszy, i że rezultata spostrzeżeń ciekawe.

Dnia 6 b. m. rozpocznie się w Kassie Poborowej Pomocniczej, pobór drugiej raty za r. b. opłaty *latarniowej*. Magistrat wzywa osoby interesowane, ażeby powyższą należność w ciągu miesiąca Sierpnia r. b. niezawodnie do wspomnianej Kassy wnieśli; albowiem po upływie onego, egzekucja przepisami oznaczona, do opóźniających się, zaregulowaną zostanie.

W dniu 2 z. m. dopełniony został w *Paryżu*, akt przy sposobieniu Panny Marji Ludwiki *de Ségur d'Aguesseau*, córki Hr: Rajmunda Pawła *de Ségur d'Aguesseau*, Reprezentanta w Zgromadzeniu Prawodawczem *Francuzkiem*, Małżonka Walentyny Xiężniczki *Lubomirskiej*; przez stryja przysposobionej, Adolfa Wice-Hr: *de Ségur Lamoignon*, za zezwoleniem małżonki tegoż, ostatniej z rodu *Lamoignon*. Odtąd wedle przepisów prawa, wyż wspomniana pasierbica *Lubomirskiej*, zowiąc się *de Ségur d'Aguesseau de Lamoignon*, złączy w jedno trzy nazwiska historyczne, któremi szczyci się *Francja*. (Marszałek *Séгур*, był Ministrem wojny we *Francji* za *Ludwika XVI*; syn jego Posel przy kilku dworach, Członkiem Akademji *Francuzkiej*; Kanclerz *d'Aguesseau* słynął za *Ludwika XV*, jako urzędnik prawy i mówca znakomity; kilku z rodziny *Lamoignon*, piastowało pierwsze urzędy parlamentarne we *Francji*; syn Kanclerza, *Wilhelm Lamoignon de Malesherbes*, mąż cnoty nieugiętej, Minister za *Ludwika XVI*, w 72 roku życia, z odwagą godną uwielbienia, bronił tego Monarchy przed Konwencją Narodową, i przypłacił to życiem. Oprócz tych wielkopomych nazwisk, rodzina *Séгур*, odziedziczyła po k-

dzieli już w wieku XVIIIym, nazwisko rodowe Michała *Montaigne*, znanego autora traktatu filozoficznego).

Oprócz obserwacji czynionych w czasie *zamięnia Słońca* w Ogrodzie Botanicznym nad drzewami, roślinami i kwiatami, wielu także miłośników *Flory*, zajmowało się temi ciekawemi spostrzeżeniami. Do rzędu takich należał także i P. *Mann*, właściciel fabryki przy ulicy *Alexandrja*, który w ogrodzie własnym, posiada bardzo piękny zbiór niektórych rzadkich roślin. Z tych więc, w chwili *zamięnia*, *Acacia lophanta* poczęła się zamykać, lecz zupełnie nie zaważa listków; zaś z kwiatów zamknęły się: *Nemophylla oculata*; *Centaurea suaveolens*; a przeciwnie *Oenothera rhizocarpa*, która była zamknięta, otworzyła się. Zuproszonych przez nas Agronomów, jeden oddał się spostrzeżeniom nad zwierzętami domowemi, lecz nie dostrzegł na uich żadnego wrazenia; część tylko, która była pozostawiona w polu, skupiła się w gromadę, gdy zaś *Słońce* zajaśniało na nowo, rozspayała się jak zwykle po polu. *Kury*, *gołębie*, *kaczki*, *gesi*, i t. d., szukały schronienia, i z tych najwięcej niespokojności okazały *gołębie*. Ze spostrzeżeń nad ptastwem leśnem, tę tylko dotąd otrzymaliśmy wiadomość, że wszystkie *sowy*, mianowicie w lesie, gdy *Słońce* znikło, wyruszyły na zwykłe wędrówki.

(A. n.) Fabryki powozów wznoszą się u nas coraz bardziej, i teraz śmiało wyrzec możemy, iż wzniosły się do tego stopnia, że już wcale zagranicznych pojazdów wprowadzać nie potrzebujemy. Gdy nas piękność wykończenia w pierwszych naszych zakładach zachwyca; udajmy się do jednego dotychczas może z mniej znanych, który jakkolwiek nie ma jeszcze ustalonej sławy, ale przedsiębiorca jego wszelkich starań dokłada, aby pracą, rzetelnością i dokładnem wykończeniem, zjednać sobie względy kupujących. Chcę tu mówić o zakładzie Pana J. *Rentel*, przy uli: Elektoalnej, w domu W. *Flint*, który wystawiwszy mi pojazd, nie do życzenia nie pozostał; a znając doskonale pojazdy *wiedeńskie*, których budowa jak wiadomo, jest lekka, mój więc do miejscowości zastosował. Będąc zupełnie zadowolonym, polecam go wszystkim, którzy chcą mieć tanie i dobrze zbudowane powozy. — K. B.

(A. n.) Udrczeni ciążą chorobą naszego drugorodzinnego synka, zwątpili już o jego życiu i całym naszym szczęściu, kiedy OPATRZNOŚĆ dała nam pomoc w osobie Wgo *Darewskiego*, Doktora Medycyny i Lekarza tutejszego, który nauką, zdolnością, a co najwięcej bezinteresownem poświęceniem tyle dokazał, iż już dziecię prawie obumarłe, życiu powrócił, i sam szczególniejszemi staraniami swemi do zdrowia przeprowadził. Przekonani, iż takiej ofiary niezem dosyć nagrodzić nie można, wynurzamy Ci publiczną podziękę Czeigodny Doktorze, i pewni, że kto w podobnym (jak my byli) przypadku, do Twojej odwoła się rady, i współczucie szlachetne i ratunek skuteczny pozyska. — Ig: i Lud: *Gorscy*.

W dniu 4ym b. m. o godz: 6^{1/2} rano, wysłany będzie z *Warszawy* statek parowy pasażerski do *Gdańska*; dokąd również, jak do miejsc pośrednich, zabrać się chcące osoby, we właściwe opatrzone paszporta, zapi-

sywać się mogą w Biurze Żeglugi parowej, w domu Hr: *Andrzeja Zamoyckiego* N° 1245, w godzinach biurowych.

Ogłoszono Taxę Chleba i Mięsa na m. *Sierpień* r. b.:
Bułka mąkowa za kop. 1^{1/2}, ma ważyć łutów 6; z pośledniejszej mąki za kop: 1, łut: 9. Bochenek chleba żytniego pyłowego, oraz z mąki Młyna Parowego za kop: 2^{1/2}, ma ważyć funt 1 łutów 3; za kop: 5, funt: 2 łut: 6; za kop: 10, funt: 4 łut: 12. Bochenek chleba razowego za kop: 2^{1/2}, funt 1 łut: 14; za kop: 5, funtów 2 łutów 28; za kop: 10, funt: 5 łut: 24. — Mięsa wołowego funt kop. 5^{1/2}; krowiego lub z bukatów kop. 5; za funt poledwicy kop: 11; za funt wieprzowiny ze skórą kop. 6; za funt schabu kop: 5; za funt baraniny kop. 5.

Z ogrzaniem się temperatury, łaźienki do kąpielu *leśnych*, wyłącznie tylko przez zahartowanych mężczyzn uczęszczane, zwabiają coraz liczniej płeć żeńską. Płeć piękna lubi kąpiele; gust ten bogiń pogańskiego świata sięga. *Dyana* i *Nimfy*, często nawiedzały krynice, (biedny *Akteon* przypłacił to ciężko); piękna *Aphrodyta* powstała z morza; *Warszawianki* lecą więc do *Wisły*. Coraz dogodniejsze i staranniej opatrzone łaźienki, są lepszą zastoną jak trzciny i sitowia, przy brzegach strumyków. Styszeliśmy chwalejących nowe udogodnienia; spieszym dlatego te pochwały w *Kurjerku* zapisać.

Nieraz ostrzegaliśmy o zamykaniu okien i lufcików, w czasie grzmotów i błyskawic, ale często uwagi te nieskutkowały; a tymczasem dzień onegdajszy nowy nam przykład potrzeby tej ostrożności okazał. Kiedy bowiem jeden z piorunów, na samym początku burzy, skapał się jak to donieśliśmy w *Wiśle*, wóczas drugi nieco później, bo już podczas ulewy, wyprawił na końcu Nowego Świata różne sztuki *lamane*. Mówimy *lamane*, bo uderzywszy w gmach *Najwyższej Izby Obrachunkowej*, połamał, a raczej strzaskał część komina; później zaś spłynąwszy z dachu, skierował się ku drodze *Serolimskiej*. Tam w domu W. *Samojłowa* przy otwartym na 1 piętrze lufciku, od strony tejże drogi, siedziały dwie osoby zajęte rozmową, zaś w głębi pokoju mała córeczka. Iskra wpadła lufcikiem, przeszła przez pokój, pociągnąwszy za sobą długą wstęgę ogoiastą, i znikła pod łóżkiem. Jedna z tych osób ogłuchła, i zalewie w pół godziny słuch odzyskała. Druga doznała tak silnego uderzenia w głowę, jakby od razu, zadanego kijem, i przez kilka godzin czuła uderzenie. Córeczka, która w tej chwili siedziała przy łóżku, uczuła drażliwość czyli ból w głowie, uszedłszy szczęśliwie niebezpieczeństwa. Tak więc dzięki BOGU, wypadek ten skończył się tylko na samej przestrodzie, a nam dozwolił powtórzyć znane napomnienie co do zamykania okien i lufcików w czasie grzmotów, lub burzy, trzymając się tej odwiecznej zasady: *Strzeżonego Pan. BOG strzeże*.

Już wczoraj donieśliśmy o wezbraniu wody pod *Zawichostem* do stop 15. Dziś o godzinie 4ej rano przybyła sztafeta z wiadomością, że pod *Nową Alexandrją* (Puławami), woda o godzinie 2ej po południa wczoraj, wzniosła się już do stop 12. U nas także wezbranie się wzmagają, a płynąca woda okryta jest pianą, co dowodzi

że ciągle przybiera. Dziś pod *Warszawą* mamy już stop 11 cali 11, i z tego powodu nieprzestajemy ponawiać ostrzeżeń dla *nadwiślan*.

Dziś rozkwitnie w Ogrodzie *Saskim*: *Oncidium papilio*, roślina z familji *storcezykowych* (Orchideae). Amatorowie obejrzyć ją mogą w szklarni tegoż Ogródu.

Zawiadamiam niniejszem Szanownych Rodziców i Opiekunów powierzonych mi Uczniów, że kurs nauk na rok szkolny 1851/52, w Pensji przeznaczonej utrzymywanej, rozpocznie się dnia 4go Sierpnia r. b. Miejsce Zakładu, ulica Miodowa N^o 484, dom *Kochanowski*, drugie piętro. — Michał *Putz*, Przełożony Pensji Męskiej wyższej prywatnej o 3ch klassach.

Znakomita śpiewaczka Pani *Henryetta Niesen-Saloman*, dawała w tych dniach świetny koncert, w *Busku*. Wracając, wystąpi w koncertach: w Niedzielę 3 b. m. w *Kielcach*; we Wtorek 5 b. m., w *Radomiu*; a w Piątek 8 b. m., w *Lublinie*. Wiadomość tę zwolennicy muzyki na prowincji przyjmą zapewne z zadowoleniem; Pani *Saloman* należy bowiem do rzędu znakomitszych śpiewaczek tegocześniejszych.

Dziś o godzinie Tejrano, puszczono po raz pierwszy w bieg, nowo sprowadzone z zagranicy *wagony*, dla kolei żelaznej *Warszawsko-Wiedeńskiej*.

Artysta nasz *Apolinary Kątski* przybył do *Warszawy*; zjadł jutro rano wyjedzie do *Kutna*, dla dania tam zapowiedzianego koncertu.

Zgubiony stanik od sukni, uszkodzona może odebrać w Redakcji *Kurjera*, za złożeniem co łaska na sierooty pod opieką *W. Jachowicza* zostające.

Donosimy amatorom, że w handlu *P. Riedla*, znajduje się wyborna *bryndza* z serów holenderskich. — Tamże nadeszły dziś świeże pocztowe *śledzie*.

Listy handlowe z *Londynu* na d. 26 Lipca pisane, nie obejmują nic nowego o cenach *pszenicy*. Dowoży są szczerbki. Drzewo *swierkowe* popłaca, konsumpcja jego znaczna, wszystko co pojawia się, znajduje kupca. Licytacja na *welnę* idzie *bardzo pomyślnie*, mnóstwo ochotników do kupna z zagranicy.

ANGLJA. — Izba Lordów zatwierdziła w rozprawach komitetowych bil o tytułach Duchownych. — W izbie niższej przedstawiono petycję wyborców *Londynu*, by *P. Lionel Rotszyld* został uznany deputowanym; wyborcy *Greenwich* zażądali, by im wolno było przed krótkami izby bronić sprawy ich reprezentanta *P. Salomons*. — Zmarły Xiążę indyjski *Dyce-Sombre*, zapisał cały swój majątek kompanji *Wschodnio-Indyjskiej*, z warunkiem, by z dochodów zakładano szkoły w *Indjach*. — Podróż na kolejach *angielskich* jest dość droga; teraz jednak z powodu wystawy, kompanje pozniżały ceny w bajeczny sposób. Tak w *Leeds*, kompanje dwóch kolei prowadzących do *Londynu*, północnej i *Midland*, przewożą z *Londynu* tam i napowrót po 4 szylingi 6 pensów i po 5 szylingów od osoby (około 10 i 11 złotych).

AUSTRIA. *Wiedeń* 26go Lipca. — Cesarz wstąpił znowu kilku więźniów politycznych. — Mówią, że w *Węgrzech* zaprowadzą ważne złagodzenia w poda-

tkach stałych; głównie korzystać z tego mają prowincje, które najwięcej w wojnie ucierpiały. — W *Węgrzech* zakazano wszystkim izraelitom nie liczącym lat 30 wieku, trudnić się kramarstwem koczującym. — Sąd kasacyjny potwierdził wyrok sądu apelacyjnego, przeciw Doktorowi *Stupper*, o niedbałość przy jednym z chorych, i skazanie tego lekarza utrzymał. — Rząd plantatorom tytoniu w *Węgrzech*, dał forszusu przeszło 2 miliony złr. — Minister udzielił żydom we *Lwowie* pozwolenie zamieszkiwać po wszystkich miastach. — *Z Szwajcaryją* prowadzą układy o wydawanie wzajemne przestępców. — Budowa Kościołów w *Krakowie*, od czasu pogorzezi, znacznie postąpiła. Z tych: Śgo *NORBERTA*, Śgo *JÓZEFA*, Ś. *TROJCY* i *XX. Franciszkanów*, po większej części są na ukończeniu. Sam tylko pałac Biskupi, dotąd jeszcze jest ruiną. Oczekuje on następcy, któryby go dźwignął z tego upadku, i drugim był mu *Woroniczem*.

FRANCJA. *Paryż* 26go Lipca. — Skład komisji nieustającej, najwięcej w tej chwili reprezentantów zajmują; chcą wybrać członków izby dość życzliwych Prezydentowi, by uniknąć kłótni podobnych do zeszlórocznych, *węłą* stronę zaś wyłączyć zupełnie. — Ministerjalne dzienniki zapewnają, że ostatnie noty dyplomatyczne od wielkich mocarstw, brzmią nader przychylnie dla *Francji*. — Jenerał *St. Arnaud* otrzyma ważne dowództwo w armji *Paryża*; osobiście jest nader przychylny Panu *Lud*: *Nap. Bonaparte*. — Nowy Poseł perski *Mirza Reza*, jest jednym z 6ciu młodych *Persów*, których wychowanie w 1845 r. Pan *Guizot* polecił Panu *Gasc*. — W izbie, deputowani coraz nieliczniej zbierają się i zajmują się tylko mniej ważnymi pracami. — Dzienniki rozbiegają, w braku czego innego, kwestję przejrzenia ustawy; większa ich cześć dowodzi, że przejrzenie prawne jest niepodobieństwem, że za trzy miesiące nie zbiorą potrzebnej liczby głosów, że nawet mniej ich mieć będzie przejrzenie jak przy pierwszej, dlatego potępiają wszystkie agitacje, i podawanie petycji, ponieważ te jedynie bez skutku kraj niepokoją. — Przed odroczeniem, izba jeszcze rozbierze prawo o gminach i prawo o departamentach.

HISZPANJA. — Senat większością 59 przeciw 19 głosom, przyjął projekt regulacji długu krajowego; ogłoszenie tego prawa miało natychmiast nastąpić. — Izba deputowanych zatwierdziła kanalizację rzeki *Ebro*.

NIEMCY. — Flota *niemiecka* rozdzieloną będzie zapewne pomiędzy państwa; nie myślą łożyć kosztów na jej utrzymanie. — *Bawary* w d. 28 z. m. mają *Herze* opuścić, a *Austriacy* w Sierpniu. — Gabinet *duński* ma zamiar dać dymisję wszystkim *Szleswigożykom*, wyjąwszy *Xciu Augustenburg* i jego rodzinie.

PORTUGALJA. — Ostatnie wiadomości z *Lizbony* nie są pomyślne; kraj wprawdzie spokojny, ale *Saldanha* chciałby wywierać na Królowę większy wpływ jak przystoi; ztąd spory pomiędzy nim a dworem. W trwałość więc pokoju nikt nie wierzy. Rząd *hiszpański* zebrał kilka pułków nagrańcy *Portugalskiej*, i te mogą wkroczyć za pierwszym wezwaniem. — Z *Oporto* donoszą, że handel nie najlepiej idzie.

PRUSY. — Król w d. 26 z. m. przybył do *Bydgoszczy*; na spotkanie Monarchy zebrało się z okolic maństwo ludu; pomiędzy innemi strzelcy kurkowi z *Gniezna*, *Wągrowca*, *Strzelna*, *Inowrocławia*, *Koronowa* i *Szubina*. Przyjęcie było świetne; władza miejska prosiła, by J. K. Mość dłużej pozostał; ale Król odrzekł: »Nie, Panowie, nie mogę; zaćmieniu Słońca czekać na mnie nie będzie.» Ścisł w czasie parady koło Króla był taki, że ręką sam sobie drogę torował, mówiąc: »Miejsce, zróbcie miejsce kochane dzieci.» Powóz Królewski był kwiatami zasypany. — Kolej żelazna wschodnia będzie przedłużoną do *Torunia*, i dalej przez *Küstrin* do *Berlina*. — Przy ceremonii otwarcia kolei w *Kreuz*, Król wiele i łaskawie rozmawiał z Arcy-Biskupem *Poznańskim* i Xieciem *Sułhowskim*.

WŁOCHY. — W *Rzymie* zajmują się projektem urządzenia gwardji cudzoziemskiej, któraby utrzymać mogła pokój w stolicy; podobno zreorganizują tylko dawną gwardję *szwajcarską*. — Dzienniki *francuzkie* zaprzeczają pogłosce, że przejażdżka Króla *Neapolitańskiego* do *Castel-Gandolfo*, miała cel polityczny. — Po odroczeniu izb, gabinet *sardyński* mógłby być zupełnie spokojny, gdyby nie wyspa *Sardynja*, bo tam wprowadzenie nowych podatków i poboru rekrutów, może niespokojności wywołać. Wszyscy Intendenci prowincji na tej wyspie, zażądali wzmocnienia garnizonów wojskowych. — W *Florencji* umarł najstarszy pisarz *włoski* Dr *Gaetano Cioni*, w 92 roku życia; oddawna żył on zupełnie w oddaleniu od świata.

ROZMAITOŚCI. — Znana kwaciarka *Bruzelska*, Pani *Lignier*, wystawiła w tych czasach prześliczny wazon, napełniony kwiatami sztuczными. Wstawiona do tego wazonu, mianowicie wieczorem, lampa *karceńska*, nadaje całemu bukietowi życie, i nieopisane sprawia złudzenie. Pani *Lignier* już w roku zeszłym, w czasie illuminowania ulicy *la Loi*, dostawiła znaczną ilość podobnych kwiatów, które oświetlone za pomocą lamp, całą przestrzeń w czarowny ogród zmieniły. — Pan *Boutigny*, znów w obec licznie zgromadzonej publiczności, włożył rękę w naczynie napełnione roztopionem do czerwoności żelazem. Doświadczenie to jak i poprzednie, odbyło się bez szkody. — W czasie bardzo mroźnej zimy, jakiś biedak prosząc o jałmużnę przechodzącego Pana, rzekł: Panie, i ja kiedyś miałem majątek, a dziś drzę w domu z zimna.” »A czy nie miałeś Pan jakich stopni?” zapytał proszony. »Ach Panie, żebym miał jakich *stopni*, to by mi tak zimno nie było.»

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Axamitowska Klementyna Oby: z Drezna nr 556; Dowbor Józef Oby: z Miłkowa nr 601; Grabowski Klem: Oby: z Staropola nr 584; Gachet Jan Rup: z Francji nr 634; Glücksberg Leon Xiegarz z Wilna nr 497; Mierzejewski Leop: Oby: z Rzańska nr 625; X. Rejchel Piotr Kanonik z Płocka nr 82; Wolicki Konst: Ob: z Prus nr 471.

Wyjechali: Bauman Filip Adolf Oby: do Wrocławia; Dąbrowski Józ: Aktor do Kowna; Hirschmann Aug: właścici fabryki do Londynu; Ruźnicow Jen: Lejt: do Gub; Lubelskiej; Xżę Lwow Grzeg: Radea Koleg: do Niemiec; Pusłowski Wandalin Ob: do Częstochowy; Sędzimir Stan: Oby: do Jaskułowa; Szlubowski Mich: Oby: do Marjenbad; Wysiekierska Cecylja Oby: do Karlsbad.

DONIESIENIA.

Na żądanie pełnoletnich i w skutek rozporządzenia Rady familijnej nieletnich Sukcesorów *Bleszyńskich*, tudzież Upoważnienia Prezesa Tryb: Cy: Gub: tutejszej, sprzedane zostaną w dniu 2 (14) Sierpnia 1851 r., o godzianie 10tej z rana, przez publiczną licytację, w Warszawie w palacu pod Nrem 487, w Kancelarji hypotecznej podpisanego Rejenta, **HANDEL** Towarów suchych i win, Aktywa Handlu, tudzież Sprzęty gospodarskie handlowe; **KONIE**, Powozy, Wozy, dziewięć sztuk Obligacji Częstkowych lit: B, i trzy **SPINRI** brylantowe, do pozostałości po Janie *Bleszyńskim* należące, ryczałtem. Licytacja zaczynać się będzie od summy Rsr. 106,572 kop. 11½. Warunki do tej licytacji, tudzież Inwentarz Towarów i Ruchomości na sprzedaż wystawionych, można przejrzeć w każdym czasie w Rancelarji podpisanego. — Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gu: Warszawskiej, Jan *Dzięciatkiewicz*.

Utrzymujący **UCZNIÓW** Szkół Rządowych pod Nr 2768 a, przy ulicy *Alexandra*, obok Głównego Kantoru Loterji, przy *Koperniku* mieszkający, ma zaszczyt zawiadomić interesowane Osoby, aby pragnąc korzystać tak z dogodności lokalu w bliskości Szkół położonego, jak i troskliwego nadzoru nad Uczniami, oraz zapewnionej tymże, nie tylko w klasycznych przedmiotach, ale i różnych językach, dostatecznej pomocy naukowej, niezwłocznie do podpisanego zgłosić się raczyły. — J. *Lewandowski*, Nauczyciel Prywatny.



Do sprzedania w Brzozowie, dwie mile od *Lowicza*, po cenie przystępnej, z gromady **MACIOR** poprawnych, zdrowych, niestarych, z gęstą i nabita wełną 140, z których 70 z Jagniętami; Skopów 106. Tamże z braków, **Macior** i **Skopów** 200. Listownie franko, na *Lowicz*, *Saniki*, w *Brzozowie*.

BROWAR w mieście *Lowiczu*, jest do wydzierżawienia lub sprzedaży w każdym czasie, z zabudowaniami i porządkami do niego należącymi; oraz **LASY** na sposób *Angielski*; także **GRUNTA** i **ŁĄKI** według życzenia.



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania dwa garnitury **MEBLI** mahoniowych, najnowszego fasonu, i dwa **ŁÓZKA** mahoniowe, przy ulicy *Mazowieckiej* pod Nr 1347, na dole.

Ktoby sobie życzył, zabrać się wygodnie extra-pocztą do miasta **KIJOWA** lub przyległych miast; niech się zgłosi najdalej do dnia 3go Sierpnia r. b. pod Nr 873, przy ulicy *Ogrodowej*.

POSSESSJA w jednej połowie drewniana, w drugiej nowo-murowana, z małym Ogródkiem, pod Nr 935½ przy ulicy *Zatyłki*, jest do sprzedania, lub do zamiany na jaką stosowną posiadłość ziemską w bliskości *Warszawy*. — Nado to tejsz Possessji są do najęcia od Sgo *Michała* r. 1851, trzy **POKOJE** z *Kuchnią* angielską, *Stajnią*, *Wozownią* i *Kuchnią*; oraz łone *Stancje* *Kawalerskie*.

Przy ulicy *Mazowieckiej* pod Nr 1347, jest do najęcia, na 1m piętrze, od 1go Sierpnia lub od Sgo *Michała*, 6 **POKOI** z *Kuchnią* i *Piwnicą*.

PANTALJON mahoniowy, z całym platem, używany, w dobrym stanie, o 7u oktawach, jest do sprzedania przy ulicy *Elektoralnej*, wprost *Komor*y, pod Nr 789, na 1m piętrze, po prawej stronie. Widzieć go można codziennie od godz: 8 do 11 rano, i od 3 do 5 z południa.

Dnia 29 z. m. wybiegl **PIESEK** mały, z rasy szpiców, cały biały, uszy nieco żółte. Uprasza się łaskawego Znalazcę o oddanie go pod Nr 413 f, przy *Saskim Ogródku* od *Żelaznej bramy*, na 1sze piętro, za nagrodą.

Dziś rano ciepła stopni 16. Wczoraj w południe ciepła 24.
TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Zemsta za mur graniczny*. Ieek *zapieczętowany*.
TEATR WIELKI. Jutro, *Lucja z Lamermooru*; (*Panna Holossy* przedstawi rolę *Lucji*). *Tańce Perskie*.